

W Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczęła się wczoraj konferencja naukowa poświęcona ocenie dorobku rolnictwa w 30-lecie Polski Ludowej oraz problemom jego dalszego rozwoju. Uczestniczy w niej około 180 naukowców i praktyków. (PAP)

R. Nixon przybył do Moskwy

Kolejny krok w procesie odprężenia międzynarodowego

W czwartek 27 bm., przybył do Związku Radzieckiego z oficjalną wizytą prezydent Stanów Zjednoczonych Richard Nixon. Jest to druga wizyta R. Nixona jako prezydenta USA w Moskwie. Pierwsza odbyła się w 1972 r., a w 1973 roku z podobną wizytą przebywał w Stanach Zjednoczonych sekretarz generalny KC KPZR, członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonid Breżniew.

Dokładny program wizyty R. Nixona nie został jeszcze ogłoszony. Wkrótce po oficjalnym powitaniu na Kremlu rozpoczną się rozmowy radziecko-amerykańskie.

Rzecznik strony radzieckiej poinformował, że należy ocze-

kiwać, iż prezydent USA odbędzie podróż po ZSRR. Szczegóły tej podróży nie są jeszcze znane, ale w kuluarach ośrodka prasowego przypuszcza się, że w grę wchodzi krótki wyjazd do jednej z letniskowych miejscowości na Krymie.

Przedstawiciele strony radzieckiej podkreślają, że spotkanie na najwyższym szczeblu będzie miało przede wszystkim charakter roboczych konsultacji. Do niezbędnego minimum zredukowano protokółową część wizyty i wszelkie go rodzaju oficjalne uroczystości.

Wizyta wzbudza w Moskwie duże zainteresowanie, czego dowodem są publikacje, jakie na dzień przed przyjazdem R. Nixona ukazały się na łamach prasy radzieckiej. Należy odnotować spokojny i rzeczowy ton tych publikacji i fakt, że w odróżnieniu od materiałów jakie od kilku dni ogłaszają gazety zachodnie, komentarze radzieckie pozbawione są sensacyjnych spekulacji, wyolbrzymionych nadziei czy też tendencyjnego pesymizmu.

W artykule „Rozpoczynające się spotkanie i społeczeństwo amerykańskie”, opublikowanym na jednej z wewnętrznych stron, dziennik „Prawda” pisze: „Popierając trzecie radziecko-amerykańskie spotkanie na szczycie, szerokie koła społeczeństwa amerykańskiego wyrażają przekonanie, że wizyta ta będzie stanowić ważny wkład w proces pogłębienia odprężenia międzynarodowego, dalszej stabilizacji

stosunków radziecko-amerykańskich i ich konstruktywnego rozwoju, z korzyścią dla narodów obu krajów, w interesie umocnienia pokoju na całym świecie”. (PAP)

A. Muhammad u E. Gierka

27 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierka spotkał się z przebywającym w Polsce — na zaproszenie KC PZPR — sekretarzem generalnym Komitetu Centralnego Irackiej Partii Komunistycznej — Azimem Muhammadem.

W spotkaniu uczestniczyli również — członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Edward Babiuch i członek Sekretariatu, kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR — Ryszard Frelek. (PAP)

Nominacje profesorskie w Belwederze

W Belwederze wręczono wczoraj akty nominacyjne grupie nowo mianowanych profesorów.

Na wniosek prezesa Rady Ministrów Rada Państwa nadała tytuły profesorów zwyczajnych — 26, a profesora nadzwyczajnego 76 naukowcom, reprezentującym szkoły wyższe, instytuty i zakłady naukowe.

Wśród nowo mianowanych profesorów są również przedstawiciele poznańskiego środowiska naukowego: tytuły profesorów zwyczajnych otrzymali: Tadeusz Stobiecki, profesor nadzwyczajny w Instytucie Ochrony Roślin w Poznaniu — oddział w Sońnicowicach; Zofia Gołębiowska, prof. nadzw. w Instytucie Ochrony Roślin w Poznaniu.

Profesora nadzwyczajnego: Zygmunt Szymczak, doc. w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Poznaniu, Alfons Chodera, Halina Karoń, Jerzy Król, Tadeusz Stasiński — dotychczasowi docenci w Akademii Medycznej w Poznaniu, Ferdynand Wójtowski, docent w Akademii Rolniczej w Poznaniu; Aleksander Kordus, doc. w Politechnice Poznańskiej. (PAP)

H. Schmidt przybędzie do SFRJ

Prezydent Jugosławii J. B. Tito zaprosił kanclerza RFN H. Schmidta do złożenia wizyty w Jugosławii. Prezydent Tito po zakończeniu rozmów w Bonn udał się wczoraj do Hamburga, a stamtąd bezpośrednio do Belgradu.

Budżet Izraela

Kneset (parlament Izraela) zatwierdził w czwartek rano budżet na rok finansowy 1974—75. Opiewa on na sumę 35.350 mln funtów izraelskich. 40 proc. wydatków budżetowych przeznaczają się na cele wojskowe.

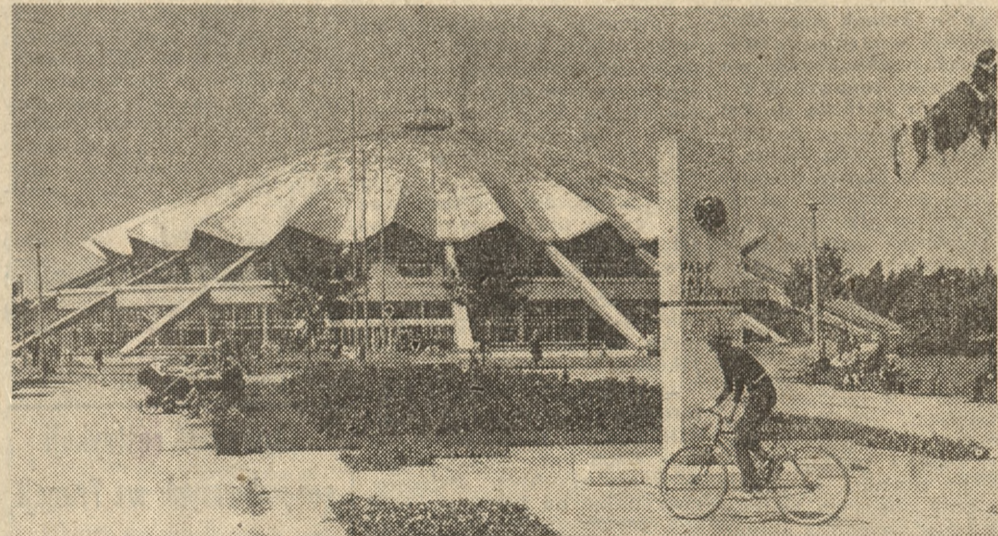
A. Sadat w Bukareszcie

Na zaproszenie prezydenta Socjalistycznej Republiki Rumunii N. Ceausescu w czwartek po południu przybył do Bukaresztu z oficjalną wizytą prezydent Arabskiej Republiki Egiptu, A. Sadat.

Porozumienie francusko-irańskie

W czwartek podpisano w Paryżu dwa porozumienia francusko-irańskie: o trybie sfinansowania dostaw francuskich urządzeń dla irańskich elektrowni atomowych i o współpracy technicznej obu państw. Zgodnie z pierwszym porozumieniem rząd irański zdeponuje w ciągu najbliższych 2—3 lat w Banku Centralnym Francji miliard dolarów.

Hala Widowiskowo-Sportowa



Apel do młodzieży

Spotkanie młodych zniwiarzy z kierownictwem KW PZPR

Wczoraj w Kombinacie PGR Żydowo w powiecie gnieźnieńskim przebywali najlepsi młodzi kombajnieri i traktorzyści, członkowie Związku Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej z państwowych gospodarstw rolnych, rolniczych spółdzielni produkcyjnych i kółek rolniczych Wielkopolski. Zwiedzili oni zakłady rolne Kombinatu Żydowo, a następnie uczestniczyli w spotkaniu z kierownictwem KW PZPR w Poznaniu, zorganizowanym w cyklu „Partia rozmawia z młodzieżą”. Przybył na nie sekretarz KW PZPR Jerzy Wojtecki.

Przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZSMW Kazimierz Jósikowski mówił o znaczeniu młodzieżowego współzawodnictwa pracy w sprawnym przeprowadzeniu tegorocznych żniw. Wysłankę młodych kombajnistów i traktorzystów zdecydował w głównej mierze o szybkim zakończeniu prac żniwnych w uspołecznionym sektorze gospodarki rolnej. Z kolei młodzi pracownicy kółek rolniczych mogą wnieść przyczynić się do sprawnego zbioru plonów w gospodarstwach indywidualnych.

Uczestnicy spotkania zadeklarowali gotowość uczestniczenia w żniwnym współzawodnictwie, mówili o swoich przygotowaniach do żniw.

Do przodujących kombajnistów i traktorzystów, z których wielu jest członkami i kandydatami partii, zwrócił się o pomoc w nadchodzącej kampanii żniwnej sekretarz KW, mówiąc o czekających rolnictwo wielkopolskie zadaniach. Wielkopolska musi godnie przygotować się do Dożynek Centralnych w Poznaniu, które mają być głównym akcentem obchodów 30-lecia Polski Ludowej.

Z inicjatywy młodych kombajnistów i traktorzystów uczestniczących w spotkaniu, Dokończenie na str. 2

Zaledwie dwa lata trwała budowa Hali Widowiskowo-Sportowej „Arena” w Poznaniu. W parku Jana Kasprzowicza wyrósł piękny obiekt, który służyć będzie jako miejsce imprez sportowych i widowiskowych.

Fot. — K. Przychodzki

(O ludziach, którzy budowali poznańską „Arenę” piszemy na stronie 3).

Wyróżnienie „Italmexu”

Polsko-włoska spółka „Italmex” otrzymała 27 bm. złoty medal Włoskiego Stowarzyszenia Eksporterów i Importerów, przyznawany corocznie za wybitne osiągnięcia w handlu zagranicznym. (PAP)

Krajowa wystawa rolnicza uświetni dożynkowe imprezy

Trwają intensywne prace nad nadaniem ostatecznego kształtu jednej z ważniejszych imprez, mających uświetnić tegoroczne Centralne Dożynki w Poznaniu. Będzie nią wielka wystawa rolnicza, która zapozna dożynkowych gości z dotychczasowymi osiągnięciami i perspektywami dalszego rozwoju krajowego i wielkopolskiego rolnictwa.



Sześć problemowych działów wystawy za prezentuje aktualny stan tego sektora gospodarki narodowej, począwszy od produkcji rolniczej i zwiększającej się mechanizacji, chemizacji, nowoczesnego budownictwa inżynierskiego, oświaty rolniczej po postęp techniczny.

Wystawa zlokalizowana będzie w dwóch miejscach: na terenach targowych (jak wia-

domo dożynki) zbiegają się z otwarciem Krajowych Targów „Jesień 74”), pokazany będzie ogólny dorobek rolnictwa i leśnictwa. Największy pawilon zajmie przemysł rolno-spożywczy; swoje pawilony będą też miały PGR-y, spółdzielnie produkcyjne i kółka rolnicze. Natomiast w Kombinacie Ogrodnictwa PGR w Naramowicach zorganizowana będzie wystawa zwierząt hodowlanych.

Sądzić należy, iż wszystkie ekspozycje zainteresują nie tylko fachowców i ludzi związanych ze wsią. Na pewno będzie je chciało obejrzeć wielu mieszkańców miasta. Zwiedzanie obu wystaw ułatwi dogodna komunikacja pomiędzy centrum Poznania a Naramowicami. (zd)

Cholera w Portugalii

Portugalskie ministerstwo zdrowia poinformowało w środę, że w ciągu ostatnich dwóch miesięcy zanotowano tu 184 przypadki zachorowań na cholere, z których 5 skończyło się śmiercią.

Trzęsienie ziemi w Japonii

W czwartek rano okolice Tokio zostały nawiedzone przez stosunkowo łagodne trzęsienie ziemi. Siła wstrząsu, mierzona w przyjętej w Japonii skali 7-stopniowej, wyniosła 3 stopnie. Epicentrum trzęsienia znajdowało się 270 km na południe od Tokio.

Katastrofa samolotowa

Jak donosi agencja France Press z Phnom Penh, w czwartek we wczesnych godzinach popołudniowych rozbił się w pobliżu miejscowości Battambang samolot kambożański kursujący na liniach krajowych. W katastrofie poniosło śmierć 30 osób.

PAP RADIO-INE-WY-TELEFONEM
RADIO-INE-WY-TELEFONEM-PAP
INE-WY-TELEFONEM-PAP
KRAJOWA WYSTAWA ROLNICZA
POZNAŃ 1974
RADIO-INE-WY-TELEFONEM-PAP

Nasilenie prowokacji izraelskich wobec Libanu

Agencje prasowe donoszą o zaostrzeniu się sytuacji wojennej na linii rozejmowej między Libanem a Izraelem. Wojska izraelskie stale prowokują tam starcia zbrojne. Lotnictwo wdiera się na terytorium Libanu, artyleria ostrze liwuje nadgraniczne wioski i osiedla. W czwartek rano doszło do wymiany ognia artyleryjskiego. Izrael użył do tego celu dział ciężkiego kalibru. Najbardziej ucierpiał od pocisków artyleryjskich wioski położone w południowo-wschodniej części Libanu. Tego samego dnia izraelskie samoloty wojskowe wtargnęły w obszar powietrzny Republiki Libańskiej. (PAP)

Pierwsza wizyta premiera Pakistanu w Bangladeszu

Do Bangladeszu przybył wczoraj premier Pakistanu, Zulfikar Ali Bhutto. Jest to pierwsza wizyta premiera rządu pakistańskiego w tym kraju. Potrwa ona 3 dni.

Obserwatorzy polityczni przywiązują duże znaczenie do tej wizyty, uważając ją za nowy etap na drodze do pojednania między Pakistanem a Bangladeszem. Przewiduje się, że w czasie wizyty dojdzie do nawiązania stosunków dyplomatycznych między obu państwami. Pakistan dłuższy czas zwlekał z uznaniem Bangladeszu i uczynił to dopiero w lutym br.

Premierowi towarzyszy 100-osobowa grupa wyższych urzędników, członków parlamentu i dziennikarzy. Przewiduje się, że Bhutto przeprowadzi trzy rozmowy z premierem Bangladeszu szefkiem Mudżiburem Rahmanem, którego zwolnił z więzienia po dojściu do władzy. Wśród tematów, jakie zamierzają poruszyć obaj mężowie stanu, znajduje się m. in. sprawa ludności biharskiej mówiącej językiem urdu. Po wojnie indyjsko-pakistańskiej w grudniu 1971 r. i utworzeniu Bangladeskiej Republiki Ludowej, biharczycy opowiedzieli się po stronie Pakistanu. Większość z nich przebywa w obozach dla uchodźców. Za pośrednictwem Międzynarodowego Czerwonego Krzyża repatriowano 108 tys. Biharczyków, ale pozostało jeszcze 300 tys.

Innym tematem rozmów pakistańsko-bangladeskich będzie sprawa wznowienia komu-

PAP RADIO-INE-WY-TELEFONEM
RADIO-INE-WY-TELEFONEM-PAP
INE-WY-TELEFONEM-PAP
KRAJOWA WYSTAWA ROLNICZA
POZNAŃ 1974
RADIO-INE-WY-TELEFONEM-PAP

Technika medyczna w RWPG

27 bm. w Jadwisinie k. Warszawy zakończyła posiedzenie rada naukowo-techniczna centrum koordynacyjnego do spraw rozwoju techniki medycznej RWPG. W czasie trzydniowych obrad pozytywnie oceniono dotychczasowe prace ekspertów nad zastosowaniem nowoczesnej aparatury medycznej.

Dymisja urzędników w Chile

Agencje zachodnie podają z Santiago, że w Chile podadza się do dymisji ministrowie (podlegający jurysdykcji) oraz wszyscy gubernatorzy prowincji, burmistrzowie miast i inni wyżsi urzędnicy. Dymisja została złożona na ręce gen. Augusto Pinocheta, który od wtoru występuje oficjalnie w roli „najwyższego przywódcy narodu”.

Nowe wzory banknotów

Wywiad z prezesem NBP — Witoldem Bieniem

Znane są już zamierzenia NBP dotyczące uporządkowania ciągu monet w Polsce. Przypominamy, że już ukazała się moneta 20 zł z ulepszonego stopu, która stopniowo zastępuje banknot o tej wartości. W końcu bieżącego lub na początku przyszłego roku rozpocznie się wprowadzanie do obiegu monety 10 zł o zmniejszonej średnicy ze stopu zawierającego więcej niklu, a w 1975 oczekujemy monet 5 i 2-złotowych z brązu bardziej odpornego na ścieranie, aniżeli obecne monety aluminiowe.

— Czy to jednak wszystko? Czy wygląd estetyczny i trwałość nowych banknotów nie wymaga również zmiany? Z tymi pytaniami zwróciła się Polska Agencja Prasowa do prezesa NBP — Witolda Bienia.

— Pytania są bardzo słuszne, zważywszy, że banknot jest nie tylko środkiem płatniczym, ale także swoistego rodzaju wizytówką osiągnięć naszego kraju. Obecne wzory naszych banknotów zostały opracowane w 1948 r. (z wyjątkiem banknotu 1000 zł). Od tego roku nastąpił znaczny postęp w technice drukarskiej i w poprawie jakości papieru. Postępujęco tego nie można wprowadzić bez zmiany wzorów banknotów.

Dodajmy również, że niektóre elementy obecnych banknotów nie odzwierciedlają aktualnych osiągnięć kraju (np. banknot 100 zł zawiera widok przestarzałego zakładu pracy). Nie bez znaczenia jest także duży format naszych banknotów.

— Zmiana banknotów jest dość trudna i kosztowna. Wymaga też stosunkowo długiego czasu...

Kolejny krok w procesie

Dokończenie ze str. 1

inaugurującym przygotowania całej młodzieży wielkopolskiej, a szczególnie zrzeszonej w ZSMW, do tegorocznych żniw, podjęto apel o powszechny udział w akcji „Każdy kłosa na wagę złota” i organizowanie młodzieżowych brygad żniwnych.

Autorzy apelu zwrócili się do wszystkich użytkowników maszyn rolniczych, aby dbali o ich wysoką wydajność i nie zawodność przy sprzecie zboża, o zachowanie zasad bezpieczeństwa przeciwpożarowego. W apelu zawarta jest również prośba pod adresem dziewcząt, aby organizowały opiekę nad dziećmi wiejskimi, podczas żniw, zakładając tak zwane zielone świetlice, place gier i zabaw.

M/T „Nurzec” ściągnięty z mielizny

Po blisko półrocznych próbach trawler „Dalmoru” M/T „Nurzec” ściągnięty został z mielizny na szkielet brzozy pod Aberdeen. Wypadek ten wydarzył się 4 stycznia br. pod czas gwałtownego sztormu.

Po doprowadzeniu „Nurca” do portu w Aberdeen stwierdzono, że statek — ze względów ekonomicznych — nie kwalifikuje się do remontu.

Telefony Ponosza

W Wilczynie w pow. konińskim wpadł do rowu samochód marki „Nysa”. Pasażerka Lucja N. doznała ciężkich obrażeń ciała i została przewieziona do szpitala, na tomia Janina M. i kierujący samochodem Andrzej N. — lekcy.

W związku z nieprzebraniem przepisów przez Józefa B. doszło w Gnieźnie do zderzenia kierowanego przezeń samochodu z motocyklem Jadacy na motocyklu Stefan B. i jego małżonka doznała obrażeń i przebywała w szpitalu.

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane okresami duże z przelotnymi opadami i burzami. Temperatura maksymalna 20—23 stopnie. Wiatry umiarkowane, zachodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski.

Proces przygotowania nowego wzoru banknotu, poczynając od opracowania pierwszych wzorów aż do rozpoczęcia druku, trwa około dwóch lat i tylko niewiele może być skrócony przy dużym wysiłku. Jednak prace w tej dziedzinie są już znacznie zaawansowane. Mamy przygotowane projekty nowych wzorów banknotów 50, 100, 500 i 1000 zł.

Zakończono także próby w zakresie produkcji nowego papieru banknotowego o lepszej jakości.

— Czy można uzyskać kilka informacji o przyszłym wyglądzie nowych banknotów?

— Będą one przedstawiały sylwetki słynnych Polaków, poczynając od banknotu 1000 zł z portretem M. Kopernika i 500 zł z wizerunkiem T. Kościuszki — do banknotu 100 zł z podobizną L. Waryńskiego i 50 zł — z portretem K. Świerczewskiego.

Niezależnie od oznaczenia wartości, nowe banknoty będą wyraźnie różniły się kolorystyką. Ich format będzie jednakowy i znacznie mniejszy od dotychczasowych (138x63 mm). To rozwiązanie — stosowane w wielu krajach — ułatwi przechowywanie pieniędzy bez uszkodzeń.

— Kiedy wzory nowych banknotów wejdą do obiegu?

— Chcemy rozpocząć wpro-

Mauzoleum Evity Peron w Buenos Aires

Kongres argentyński zaprobował w środę projekt wzniesienia w centrum Buenos Aires panteonu pamięci narodowej, w którym zostaną złożone zwłoki Evity Peron i innych wybitnych osobistości argentyńskich. Prace przy budowie tego pomnika, który nazwano „oltarzem ojczyzny”, mają rozpocząć się w ciągu dwóch miesięcy.

Po wybudowaniu mauzoleum zostaną tam złożone zabalsamowane zwłoki drugiej żony prezydenta Perona, Evity, która zmarła na raka w 1952 roku. Obecnie zwłoki Evity w składanej trumnie przechowywane są w willi Perona w Madrycie. (PAP)

Nowe nazwy wsi i jezior

Jak informuje „Express Wieczorny” mocą zarządzenia prezesa Rady Ministrów ustalone zostały nazwy przeszło 20 miejscowości i jezior. Tak np. nazwę wsi Solec w województwie kieleckim, znanego tu uzdrowiska, zmieniono na Solec-Zdrój. Zgodnie z postulatami mieszkańców wsi Głupczyn w województwie kosiński, przyznano jej nazwę Głubczyn. Nie posiadając do tychczas nazwy przelęczy w powiecie bieszczadzkim otrzymała nazwę Przelęczy im. M. Orłowicza.

Nazwano także cały szereg nowych zbiorników wodnych. Tak więc przy elektrowni w Żydowie mamy teraz Jezioro Kamienne, a w Biesowicach w powiecie miasteczkim Zalew Biesowicki. Zbiornik wodny w Poznaniu otrzymał nazwę Jeziora Maltańskiego, a zbiorniki w Słupcy, Środzie, Żeronicach i Wrześni odpowiednio Jeziora Słupeckiego, Średzkiego, Żeroniczkiego i Wrześnińskiego.

wadzenie nowego banknotu 500 zł w grudniu br., a 100 zł w styczniu 1975 r. zmienne banknoty 50 i 1000 zł ukazałyby się w drugim półroczu 1975 r. Przez pewien czas będą jednak w obiegu banknoty stare i nowe. Banknoty stare będą bowiem wycofywane stopniowo, w miarę ich zużycia, przy okazji wpłaty gotówki do kas NBP z utargów sklepowych, kas biletowych itp. Oznacza to zatem, że wszędzie będziemy mogli płacić zarówno banknotami nowymi jak dotychczasowymi, które oczywiście zachowują tę samą wartość nominalną.

Nie przewiduje się żadnej jednorazowej wymiany banknotów, lecz stopniowe zastępowanie zużytych odcinków nowymi, o tej samej wartości.

Rozmawiał:
TADEUSZ SAPOCINSKI

Zapowiedź restrykcji gospodarczych we Francji

Na zorganizowanym przez czasopismo „L'Expansion” forum, poświęconym drażącemu gospodarce francuskiej zjawisku inflacji, minister gospodarki i finansów Jean-Pierre Fourcade oświadczył, iż „niezależnie od trudności i konsekwencji, jakie mogłaby pociągnąć za sobą taka decyzja, rząd zamierza posunąć się aż do racjonalizacji importowanej ropy naftowej”. Zdaniem komentatorów prasy paryskiej, racjonalizowanie benzyny miałoby wejść w życie jesienią br.

J. P. Fourcade z zaniepokojeniem mówił o stanie gospodarki francuskiej, której bilans handlowy co miesiąc zamyka się deficytem rzędu 2—3 mld franków, i zapowiedział, że rząd uczyni wszystko co w jego mocy dla uzdrowienia gospodarki. Warto dodać, że wszystko wskazuje na to, iż w skali bieżącego roku wskaźnik wzrostu cen osiągnie we Francji 18—20 proc. (PAP)

Czas pomyśleć o prenumeracie!

Chcąc zaprenumerować „Głos Wielkopolski” wpłaćmy należność do rąk listonosza lub przy okienku pocztowym — otrzymujemy wtedy dowód wpłaty, bądź przekazyujemy pieniądze czekiem pocztowym na konto RSW „Prasa — Książka — Ruch” 60-813 Poznań, ul. Zwirzyńska 9, PKO nr 5-6-151, zaznaczając na odwrocie blankietu, że są one przeznaczone na prenumeratę „Głosu Wielkopolskiego”. Czekiem pocztowym można opłacić prenumeratę sierpniową (17,50 zł) do 5 lipca, do 15 lipca wpłaty przyjmują listonosze i obwodowe urzędy pocztowe.

Plaga bimbrowni w Szwecji

Zdaniem dziennika „Expressen” w chwili obecnej w Szwecji jest czynnych co najmniej 70.000 prywatnych gorzelni, stanowiących poważną konkurencję dla państwowego monopolu spirytusowego. Jak podkreśla dziennik, „bimbrownie wyszły z leśnych ostępów i coraz częściej instaluje się je w piwnicach i łazienkach nawet w największych miastach”.

Przyczyną rozpowszechniania się bimbrownictwa jest głównie wysoka cena napojów alkoholowych, a ponadto brak zakazu posiadania aparatów destylacyjnych. Sprzedaż, wgl. nabywanie tych aparatów jest zupełnie legalne, nie legalne jest natomiast pedzenie alkoholu. Liberalizm pod powyższym względem jest w Szwecji tak daleki, że w pełni toleruje się

Fuzja fabryk Citroen i Peugeot

Rzecznik Peugeot oświadczył, iż to przedsiębiorstwo łącznie z grupą Michelin kontrolującą Citroena zdecydowało stworzyć wspólne товариство przed końcem br. „Rozwój sytuacji na światowym rynku samochodów w ciągu ostatnich paru lat wykazał jasno, że w interesie francuskiego przemysłu samochodowego leży koncentracja, a ostatnie wydarzenia, zwłaszcza rezultaty kryzysu naftowego, uczyniły to koniecznym”.

Nowa jednostka produkcyjna będzie się starała osiągnąć pewne korzyści z różnorodności liczących modeli obu fabryk.

Fuzja, która nastąpi w rok po załamaniu się porozumienia między Citroenem i Fiatem — pisze Reuter — uczyni z zespołu Peugeot — Citroen jeden z największych zespołów w Europie zachodniej z produkcją ponad 1 500 000 samochodów rocznie.

AFP podaje, że produkcja Citroena w 1973 r. wyniosła 658.829 wozów, Peugeot 684.538 (wobec 1.292.991 przedsiębiorstwa państwowego Renault). W ciągu pierwszych czterech miesięcy 1974 r. Citroen wyprodukował 232.372 samochody, Peugeot 239.010 i Renault 405.191. (PAP)

Rekordowa liczba zgłoszeń na UAM

2 lipca egzaminy

Drugiego lipca rozpoczyna się egzaminy wstępne na uczelnie. W tym roku na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu zgłosiła się rekordowa — jak dotychczas — liczba kandydatów na studentów: około 5000 osób, w tym 221 skierowanych ze szkół średnich bez egzaminów wstępnych oraz 25 zwycięzców olimpiad przedmiotowych.

Największą popularnością cieszą się takie kierunki, jak psychologia (o jedno miejsce ubiega się blisko 6 kandydatów), socjologia (stosunek podobny), historia sztuki (na 15 miejsc — 80 kandydatów), archeologia i etnografia (średnia 4,5 na jedno miejsce), prawo (na 150 miejsc — ponad 650 zgłoszeń), geografia, matematyka (na 180 miejsc — 300 zgłoszeń, w tym 61 bez egzaminów wstępnych), filologia rosyjska. Deficytowymi kierunkami są: filologia norweska (2 zgłoszenia, podczas gdy na filologię szwedzką jest zgłoszeń 31 na limit miejsc: 15), filologia klasyczna oraz fizyka, choć na ten ostatni kierunek szkoły skierowały 23 osoby bez egzaminów wstępnych). W sumie UAM przyjmie 1800 studentów.

Na Politechnikę Poznańską, dysponującą 900 miejscami, zgłosiło się ponad 1850 kandydatów na studia, w tym 49 przyjętych zostanie bez egzaminów wstępnych. Przeciwnie na poszczególne wydziały przypada po dwóch kandydatów na jedno miejsce, z tym, że chętnych do podjęcia studiów na Wydziale Mechanicznym Technologicznym jest nieco mniej (średnia: 1,2), natomiast na architekturę zgłosiło się 187 kandydatów, w tym 4 bez egzaminów wstępnych, zaś kie-

Na płaszczyźnie ekonomicznej

Walka o niezdecydowanych w Portugalii

Portugalski rząd tymczasowy powołał komisję, która zajęmie się zbadaniem sytuacji małych i średnich przedsiębiorstw oraz opracowaniem propozycji w sprawie pomocy gospodarczej państwa dla tego sektora gospodarki, z trudnym wytrzymującym konkurencję wielkich koncernów ściśle powiązanych z dawnym faszystowskim aparatem państwowym.

Jak podkreślają przedstawiciele lewicy w rządzie, pomoc ta będzie miała nie tylko ważne znaczenie gospodarcze, ale może w znacznej mierze zdecydować o losach dalszej demokracji kraju. Ponad 76 proc. przedsiębiorstw portugalskich zatrudnia do pięciu pracowników, a blisko 99 proc. ma personel nie przekraczający 50 osób. Oznacza to, iż około 100 tysięcy mini-przedsiębiorstw oraz takich, których w żadnym przypadku nie można zaliczyć do bogatej burżuazji, daje zatrudnienie 52 proc. obywateli pracujących zarobkowo poza rolnictwem.

W ofensywie strajkowej z końcem maja, inspirowanej i organizowanej przez reakcyjny kapitał zainteresowany w zahamowaniu procesu demokracji, brała czynny udział pewna, niewielka część właścicieli małych i średnich zakładów. Obecnie namawiają swych pracowników do strajków, obiecując podwyżki płac, właściciele dzie-

siatki, jeśli nie setek, drobnych przedsiębiorstw — taksówkowskich, transportowych, rybaccich itp. Jak oświadczył w tych dniach na zebraniu jednej z dzielnicowych organizacji jednolitego frontu Portugalii Jose Tengerinha, od postawy politycznej drobnych i średnich posiadaczy, która powinna stać się sprzymierzeńcem w procesie defaszyzacji i budowy ustroju demokratycznego, reprezentuje — łącznie z członkami rodzin — dwa miliony osób na niewiele ponad siedmiomilionową ludność „metropolii”.

Alarmujące informacje napływają od miesiąca z północy kraju, gdzie chłopstwo pozostaje tradycyjnie pod politycznym wpływem latyfundiistów i gdzie defaszyzacja napotyka ogromne trudności.

Dziennik popołudniowy „Diário de Lisboa” pisze w środę o gwałtownej akcji politycznej wielkich właścicieli ziemskich i przemysłowców na terenie całego kraju. Na dziesiątkach zebraniach zwolnionych w majówkach ziemskich i miastach prowincjonalnych wybierają oni nowe „demokratyczne” zarządy terenowych stowarzyszeń producentów rolnych, do których z reguły zapraszają teraz jednego lub dwóch biednych rolników. Podobną taktykę stosuje się przy tworzeniu nowych zarządów stowarzyszeń przemysłowców, do których w ramach „demokracji” wybierają się „do kilku mini-przedsiębiorców”.

„Diário de Lisboa” podkreśla, że realizacja antymonopolistycznych założeń programu ruchu sił zbrojnych i udarmowanie nowego manewru taktycznego wielkiej burżuazji, starającej się grupować wokół siebie klasę średnią oraz drobnych i średnich posiadaczy, jest uzależnione od szybkiego skonkretyzowania programu pomocy państwa dla tego sektora gospodarczego. W przeciwnym przypadku ich uzależnienie ekonomiczne od wielkiej burżuazji pogłębi się jeszcze bardziej, czego konsekwencje polityczne dadzą o sobie znać bardzo szybko. (PAP)

Śmierć brytyjskiego asa wywiadu nadal nie wyjaśniona

Detektywi ze Scotland Yardu badający okoliczności śmierci asa wywiadu brytyjskiego, sir Pelegine Heaton-Hennikera, którego zwłoki odnaleziono po blisko 3 latach od chwili jego „tajemniczego zaginięcia” — wykluczyli by w tej sprawie mogło chodzić o morderstwo.

Jak już podawaliśmy, sir Pelegine uważany był za zaginionego od 5 października 1971 r., a służba bezpieczeństwa i policja podjęły szeroko zakrojoną akcję poszukiwawczą w przekonaniu, że mógł on zostać zamordowany lub

uprowadzony przez którąś z bliskowschodnich organizacji terrorystycznych. Tymczasem w ostatnią niedzielę sir Pelegine'a odkrył przypadkowo jego zwłoki w rodzinnej willi w Eealing w Londynie.

Rzecznik Scotland Yardu jeszcze raz oświadczył, że policja w 1971 roku nie przeszukiwała domu, gdyż żona zmarłego zapewniła, że nikogo tam nie ma. Detektywi przyjęli też za dobrą monetę wyjaśnienia, iż przez blisko 3 lata nie otwierano gabinetu pana domu, gdyż rodzina była przekonana, że tylko on dysponuje kluczem do tego pomieszczenia, wykorzystywanego głównie jako skład domowych rupieci i pamiątek.

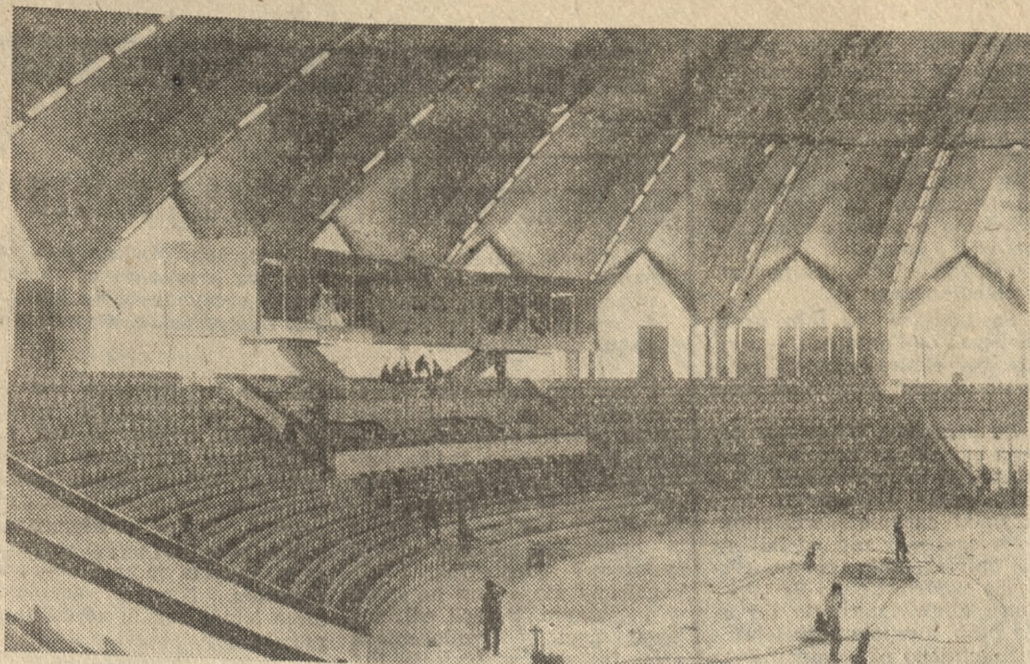
Słowem detektywi po przesłuchaniu rodziny uznali, że nie ma żadnych podejrzanów okoliczności związanych z tą śmiercią. Z doniesień wynika, że władze śledcze skłaniają się raczej ku tezie samobójstwa, chociaż oficjalne orzeczenie może być wydane dopiero po zbadaniu sprawy przez tzw. koronera. (PAP)

wa, zabraniająca sprzedaży aparatów destylacyjnych, ale nie za kazuja ich produkcji. Wobec powyższego norwescy fabrykanci tych aparatów przeprowadzili kampanię reklamową na rynku szwedzkim, gdzie zakazu sprzedaży dotychczas nie było. Ziarno padło na podatny grunt i Szwedzi raźnie wzięli się do fabrykowania w domu ulubionego napoju, a że są bardzo pomysłowi, więc rozwinęli ten kunszt do tego stopnia, iż potrafią już produkować w łazienkach i piwnicach wcale dobre koniaki, likiery i giny.

Niedawno minister finansów, Gunnar Straeng zapowiedział, że jesienią br. przedłoży parlamentowi projekt ustawy, delegującej produkcję i sprzedaż aparatów destylacyjnych. Skutek tej zapowiedzi jest taki, że w sklepach gospodarstwa domowego tworzą się kolejki po aparaty, a norwescy fabrykanci nie nadają z ich produkcją. (PAP)

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. ● Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” ● Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i terminy drukowania redakcja nie odpowiada. ● Repokopiś nie zamawiać, nie zwracać ● Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł) rok (208 zł), przyjmuje za pośrednictwem blankietów PKO. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwirzyńska 9, 60-813 Poznań na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe ● Indeks nr 35029 F-1



NA PÈRE-LACHAISE

Być w Paryżu i nie pojechać na Père-Lachaise? Dla Jerzego Kurczewskiego i jego śpiewaków sprawa była jasna. Jeśli czasu wolnego niewiele — zrezygnujemy z obejrzenia Dzielnicy Łacińskiej, uroczych uliczek Saint Germain czy nawet Sacré Coeur (notabene uważanej przez paryżan za najbrzydszy kościół w stolicy nad Sekwaną). Jakżeż nie zobaczyć grobu Fryderyka Chopina, nie przejść alejami cmentarza, na którym spoczywa tylu wybitnych ludzi, wśród nich — trzech prezydentów Francji, Molier, La Fontaine, Wilde, a także Edith Piaf... Zbyt blisko znajdowaliśmy się miejsca, o jakim słyszeli na lekcjach historii najmlodszy nawet śpiewacy zespołu.

Majowe słońce rządziło miasto ciepłymi promieniami, kiedy w poniedziałkowy ranek dwa późnafińskie autokary przejechały się ulicami w kierunku Dwudziestej Dzielnicy.

Po półgodzinnej jeździe zatrzymaliśmy się u stóp porośniętego lasem wzgórza. Nie tak sobie to miejsce wyobrażałem. Nie tylko zresztą ja. Nic tu — o czym szybko przekonuje się każdy przybyś — z ponurości. Soczysta zieleń trawy, wokół — niczym parasole — rozłożyste drzewa: bu-

ki, wiąz, wierzby płaczące. A widok ze szczytu wzgórza kojarzy się raczej z pobytem na łące usianej marmurami, otoczonej z dołu wielobarwnym kwiatnikiem (to klomby na dojazdowej do Père-Lachaise, ulicy), w parku, czy nawet — przepraszam — w ogrodzie botanicznym. Odnosi się wrażenie, iż ten osobliwy świat na mocy paradoksu tętni życiem.

Nim wszakże znaleźliśmy się na szczycie, nim przekroczyliśmy wejściową bramę — dwa słowa o historii.

Père-Lachaise założono w roku 1803. Nazwa pochodzi od nazwiska spowiednika Ludwika XIV — ojca de Lachaise. W roku 1871 pod murami cmentarza rozstrzelano 200 bojowników Komuny Paryskiej; miejsce to upamiętnia „ściana komunistów”. Później obszar 44 hektarów podzielono na 97 kwatery (division).

Pierwsze kroki kierujemy, dzierżąc w ręku plan, do 11 „division”. Czynną tak wszyscy Polacy, ale też wielu cudzoziemców. Artysci, muzycy, miłośnicy twórczości największego naszego kompozytora.

Dwieście metrów główną aleją, dalej kilkadziesiąt kroków na prawo, nieco w dół i oto stajemy przed białym pomnikiem z płaskorzeźbą głowy wielkiego Fryderyka. Okala ją napis „FREDERIC CHOPIN † LE 17 OCTOBRE 1849”. Grób przy wąskiej bocznej drodze wyróżnia się z otoczenia białością, niezwyklej zadbanie oraz sporą ilością świeżych kwiatów. Zapewne każde go dnia dochodzą wiązanki. Chór Kurczewskiego oddaje hołd Chopinowi; najmłodszy śpiewak składa bukiet róż. Wzruszający moment. Stojąc nad mogiłą trudno doprawdy uwierzyć, iż przed prawie 125 laty właśnie tutaj pochowano największego w historii twórcę muzyki fortepianowej. Naszego rodaka.

Pozostałe trzy kwadranty spędzamy w niewielkiej grupie starszych uczestników wyjazdu. Obejrząc w tym czasie przynajmniej pięć najbardziej znanych grobów, nie sposób. Stosunkowo niewielka odległość dzieli nas od mogiły Moliera i La Fontaine'a. Zmierzamy więc w kierunku 25 kwatery.

Po kilkudziesięciu metrach, przemierzonych spieszonym krokiem — aby jak najprędzej do trzeć, jak najwięcej zobaczyć, zaczyna się człowiek czuć... przynajmniej nieswojo.

Mijane co chwila grupki nastolatków, samotne kobiety siedzące na ławkach i pochłonięte lekturą czy wreszcie zajęte „swymi sprawami”... na skraju grobowca parę zakochanych, przywiodły tu zgoła odmienne od turystycznych, cele. Dopiero później, po zetknięciu się z książką Michela Dansela „Na Père-Lachaise” rozpraszają się moje wątpliwości. Dla wielu paryżan, głównie młodych, zakochanych, ale i starszych niewiast, cmentarz pełni rolę parku. Dewiza tych stałych bywalców zdaje się brzmieć: wypocząć tutaj, przy wtórze szumu wierzby i śpiewu ptaków, pomarzyć albo pokpić z kiczowatości wielu monumentów.

Administracja cmentarza na tuje corocznie miliony zgrab: butelek, chusteczek, parasoli, a nawet... bielizny. Najlepsze to chyba potwierdzenie, że tereny Père-Lachaise służą nie tylko ludziom dla wiecznego spoczynku.

Skończyłem o statystykę, to nadmienię, że każdego roku przez cmentarz przewija się 800 000 odwiedzających.

Pnąc się ścieżkami wzgórza

obserwuje rozmaite groby i grobowce — rodzin znanych i nieznanych (niemało nazwisk polskich), polityków, generałów napoleońskich, arystokratów, artystów, bogatych kupców. Można by się pokusić o stwierdzenie, że im mniej wiadomo o nieboszczyku, tym bardziej nagrobek wyróżnia się szlachetnością, przepychem, pretensjonalnością.

Sąsiadujące ze sobą groby Moliera i La Fontaine'a — zwykłe, bez ekstrawagancji, należą do skromniejszych na cmentarzu.

Do nagrobka Wilde'a, w postaci egipskiego księcia — okaleczonego w najbardziej męskiej części ciała przez dwie Angielki ogarnięte wiktoriańskim szaleem, nie zdołaliśmy już dotrzeć. Zabrakło też czasu na wędrowkę do 97 „division”, gdzie znajduje się m. in. grób współzałożyciela i wieloletniego przywódcy Francuskiej Partii Komunistycznej, Maurice Thoreza. Żeby zobaczyć tylko najsłynniejsze mogiły potrzeba by paru godzin. Czas jednak płynął, a w planie mieliśmy jeszcze obejrzenie Sacré Coeur, wizytę na Montmartre, pożegnalne spotkanie z paryskim impresario — Alainem Guieu i perspektywę ponad 300-kilometrowej podróży do Saint Amand (jak się później okazało samo wydobycie się z Paryża na autostradę zajęło blisko 1,5 godziny). O dziewiętnastej trzeba było stanąć — w pełni sił! — na estradzie tamtejszego teatru i wykonać kolejny, pełnospektaklowy koncert...

WOJCIECH NENTWIG

Olimpiada społeczno-polityczna ZSMW

Drużyna z Łowęcina w ogólnopolskim finale

Rozgrywana już po raz dziesiąty wśród członków Związku Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej doroczna olimpiada wiedzy społeczno-politycznej zbliża się do finału. We wtorek, 2 lipca, na ekranach telewizorów (godz. 18, program I) śledzić będziemy ostateczną rozgrywkę, w której zmierzą się drużyny reprezentujące województwa poznańskie, katowickie i krakowskie.

Dotychczas największym sukcesem Wielkopola było trzecie miejsce zdobyte dwa lata temu przez zespół z Ostrowa. Tym razem do ścisłego finału weszła prawdziwym „przebojem” drużyna koła ZSMW z Łowęcina, pow. Poznań. Mirosława Krych i Lidia Chudek, które pracują w szwarczkiej Spółdzielni Kółek Rolniczych oraz Zygmunt Majchrzak — mechanik z

Huty Szkła w Antoninku a zarazem przewodniczący Zarządu Gminnego ZSMW w Szwarczku, zwycięsko przeszli przez eliminacje powiatowe (w Suchym Lesie), wojewódzkie (w Lesznie) i przez ogólnopolski półfinał we Wrocławiu.

Trzykrotnie już reprezentanci gminy Szwarczek byli w wojewódzkim finale i trzykrotnie w drużynie był Mirosław Krych. Z zainteresowaniem współczesnymi problemami społeczno-politycznymi, ze znajomością historii 30-lecia Polski Ludowej i tradycji rodzinnej wsi zrodził się tegoroczny sukces drużyny z Łowęcina, która — kojarząc swój los z sukcesami polskiej drużyny piłkarskiej — przygotowuje się do swego wielkiego finału. (kos)

SPORT-SPORT

Polska-Szwecja 1:0 (1:0)

Tomaszewski bohaterem meczu

Tradycja finałów piłkarskich Mistrzostw Świata jest, że nawet najlepsza z drużyn rozgrywa przynajmniej jedno słabsze spotkanie. Polacy do środę poczynali sobie bardzo dobrze i najbardziej zdecydowanie z 16 zespołów wywalczyli awans do półfinałów.

Wielu komentatorów przypisywało naszemu piłkarzom dalsze, równie efektowne sukcesy. Zapomniiano chyba jednak, że na tym szczeblu nie ma już słabych drużyn, takich które trafiły do finałów w znacznym stopniu dzięki systemowi rozgrywek. Przekonał się o tym najlepiej w pierwszym, w serii półfinałowej, meczu z niedocenianą przez fachowców Szwecją. Polscy piłkarze mając na pewno nieco słabszy dzień w środę, trafili na naprawdę znakomity zespół skandynawski i z największym trudem wygrali 1:0 (1:0).

Na Neckarstadionie w Stuttgarcie drużyny rozpoczęły grę w składach: Polska — Tomaszewski, Gut, Gorgoń, Żmuda, Szymanowski, Maszynek, Deyna, Kasperczak, Lato, Szarmach, Gadocha.

Szwecja — Hellstroem, Andersson, Grib, Karlsson, Nordqvist, Larsson, Torstensson, Tapper, Edstroem, Grahm, Sandberg.

Sędziował R. Barreto z Urugwaju.

Reprezentacyjny stadion stuttgartski już po raz trzeci okazał się dla naszego zespołu szczęśliwy. Po zwycięstwach 3:2 z Argentyną i 2:1 z Włochami, w środę wyższość Polaków uznali również Szwedzi przegrywając 0:1. Spośród trzech drużyn Skandynawowie zaprezentowali się bez wątplenia najkorzystniej. Zespół złożony w znacznej mierze z zawodowych piłkarzy grających w klubach holenderskich i RFN-owskich, przyswoił sobie najlepsze cechy futbolu z obydwu tych państw.

Poszczególne zawodnicy imponują nienagannym wyszkoleniem technicznym, nieustępliwością w walce, umiejętnościami skutecznego pressingu w każdej części boiska. Zważywszy, że Szwedzi grający w swym najlepszym zestawieniu z każdym spotkaniem poczynają sobie lepiej. Tylko Skandynawowie potrafili zremisować z bardzo groźnymi Holendrami 0:0, którzy przecież w środę zdeklasowali Argentynę 4:0! Porównanie tych dwóch wyników jest wiele mówiące i Szwedzi nie powiedzieli w tych mistrzostwach jeszcze ostatniego słowa.

W porównaniu z I rundą rozgrywek finałowych w polskiej jedenastce wprowadzono tylko jedną zmianę. Miejsce Musiała zajął jego kolega klubowy z Wisły Kraków Szymanowski, natomiast za Szymanowskiego zagrał obrońca opolskiej Odry — Gut. Chodziło o upilnowanie szybkiego napastnika szwedzkiego Sandberga i jednocześnie o wzmocnienie — w przypadku kontrataku — naszej przedniej linii.

Nie pisząc szczegółowej relacji z tego spotkania, które większość sympatyków futbolu

oglądała na ekranach telewizorów, bądź słuchała radia, podkreślić trzeba, iż był to wyrównany pojedynek, z wyjątkiem kilkunastominutowego naporu Szwedów w drugiej połowie. Śliska nawierzchnia boiska w jednakowym stopniu przeszkadzała w grze obydwu zespołom. Naszym zdaniem nieco lepiej radzili sobie nasi przeciwnicy.

Choć i Polacy i Szwedzi zmarnowali kilka doskonałych sytuacji podbramkowych, za najciekawsze, najbardziej emocjonujące momenty meczu uważać trzeba: „odczarowanie” bramki doskonałego golkipera szwedzkiego — R. Hellstroema, który nie stracił gola przez 311 minut, przez G. Latę. W 41 minucie spotkania uzyskał on jedyną bramkę oraz obronił rzutu karnego przez Jana Tomaszewskiego. Polski bramkarz rozegrał najlepszy mecz w tegorocznych finałach. Wielokrotnie popisał się udanymi interwencjami. Jednak to czego dokonał w 64 minucie — było wydarzeniem nr 1 spotkania. Za wielce wątpliwą faul Gorgonia na Torstenssonie sędzia urugwajski poddyktował rzut karny. Tomaszewski niejako wymusił na wykonawcy „jedenastki” strzał w prawy róg i — mimo, że był silny — potrafił sparować piłkę! Ta interwencja zastopowała impet Szwedów, którzy jakby zwątpili w możliwość odniesienia ostatecznego sukcesu.

Nikłe zwycięstwo Polaków uchyliło przed naszą drużyną furtkę na drodze do jednego z medalii. Jakiego? brązowego, srebrnego, pożądanego czy złotego? W znacznym stopniu odpowiedź na to pytanie otrzymamy w niedzielę po meczach: Polska — Jugosławia i RFN — Szwecja.

A.K.

GRUPA B

1. RFN	1	2	2:0
2. Polska	1	2	1:0
3. Szwecja	1	0	0:1
4. Jugosławia	1	0	0:2

Z Wolsztyńskiego

Kopania przoduje

Mimo braku boiska sportowego z prawdziwego zdarzenia, szkoła podstawowa w Kopanicy osiąga znakomite wyniki. Wiele wysiłku i serca wkładają w rozwój kultury fizycznej wśród najmłodszych nauczyciele małżonkowie Ewa i Stefan Koreccy. Szkoła ta ma najlepszych w powiecie lekkoatletów i piłkarzy ręcznych.

Na mistrzostwach powiatu szkół podstawowych w piłce ręcznej Kopania zwyciężyła wśród 10 najlepszych drużyn żeńskich przed Radomierzem, Tuchorzem i szkołą nr 3 w Wolsztynie. Natomiast wśród drużyn męskich Kopania była pierwsza kolejno przed szkołami: Wolsztyn nr 3, Przemyś i Wolsztyn nr 1. (kh)

Udany występ szermierzy Poznania

Wprawdzie bez medalu, ale z wieloma wartościowymi wynikami powróciła z Mistrzostw Polski w szermierce reprezentacja naszego okręgu.

Zgodnie z przewidywaniami najkorzystniej zaprezentowali się floreciści Warty. Biorąc pod uwagę wysoki i wyrównany poziom, jaki reprezentuje w tej broni liczna grupa zawodników, 6 miejsce Kanikowskiego, 10 Jarosławskiego i 20 Jablońskiego, uważać należy za wartościowe rezultaty. Warta dysponuje w tej broni jeszcze kilkoma młodymi zawodnikami, którzy w tym roku nie należeli do ścisłej czołówki, lecz w najbliższej przyszłości powinni do niej awansować.

Na słowa uznania zasłużyli również szablisiści. Świetnie walczyli junior Kosiński, tylko niespodziewanej i bardzo wysokiej porażce Pawłowskiego w półfinale zawodniczek, że nie zakwalifikował się do finału, na co swoją postawą w pełni zasłużył. Ostatecznie zajął on 7 lokatę, co zważywszy na wiek tego zawodnika jest dużym osiągnięciem. Kosińskiemu dziel-

nie towarzyszył T. Pięguła z Zagłębia Konin, który awansując do półfinału potwierdził swą przynależność do czołówki polskich szablistów.

Z florecistek bardzo dobrze zaprezentowała się Ewa Gralińska. Zajmując 8 lokatę wyprzedziła ona kilka reprezentantek naszego kraju. Szkoda, że w Przemyślu nie wystartowała mistrzyni Polski ju niorek E. Lechna (za lekceważenie obowiązków zawodniczek została przez klub zawieszona).

Szpadziści zrobili tyle, na ile ich stać. Najlepszy z nich, Słan-drowicz z AZS-u, wywalczył miejsce w ćwierćfinale. Podkreślić należy dobrą postawę młodych zawodników: Klimieckiego i Szymkowiaka, którzy w decydujących pojedynkach o awans do ćwierćfinałów, przegrali minimalnie swoje walki z renomowanymi przeciwnikami. (wit)

Nie broniłem się, bo i po co? Przecież to mnie zależało na starcie w imprezie. Zawsze coś stawało na przeszkodzie i kiedy teraz wreszcie...

Po kilku minutach przedstar-fowej krzątaniny na lotnisku znaleźliśmy się w powietrzu. Jeszcze tylko obowiązkowa runda, pożegnalne machnięcie skrzydłami naszego „Gawrona” i wysłaliśmy na kurs do Łodzi. W tym momencie bowiem zamierzaliśmy uzupełnić paliwo, tak aby rozpoczynając konkurencję mieć w zbiornikach zapas pozwalający na wyjście obronną ręką z nieprzewidywanych sytuacji.

Ryszard przewidując przygotować dla mnie helmofoon, mogliśmy więc rozmawiać za pomocą radia pokładowego, bez przeszkód ze strony prawie dwustukonnego silnika.

Po kilkudziesięciu minutach lotu zastawiliśmy się z sobą ko-nińskie odkrywkę. Prawdę mówiąc nawet patrząc na mapę nie wiedziałem w jaki sposób pilot, porównując z nią mijany teren — pozornie bezładną płataninę dróg, zabudowań, rzeczek, lasów — odnajduje ten kierunek, który ma nas zaprowadzić bezbłędnie do celu. Wkrótce jednak miałem przekonać się, że skala trudności zwykłego przelotu może być nieporównywalnie większa.

Blżej Łodzi coraz wyraźniejsza stawała się mgiełka na horyzoncie. Mimo niewielkiej wysokości — około dwustu metrów — dolatując do Ząbierza z coraz większą trudnością różniliśmy się szczegółami na ziemi.

Kiedy w słuchawkach usłyszałem: — Patrz przed siebie a nie w dół — pomyślałem, że pilot obawia się spotkania innego samolotu. Ieacące zbliżonym kursem w tym samym co i my kierunku. Przyczyna była inna: komin fabryczny. Jeden z nich, wylatujący się

nagle z lewej strony samolotu, kilkudziesięciometrowej wysokości, przestraszył nas nie na żarty.

Ten epizod nie popsuł nam humorów. Po krótkiej przerwie na lotnisku Aeroklubu Łódzkiego, wykorzystanej na dotankowanie naszego samolotu, wystartowaliśmy, biorąc kurs na Lublin.

*

Przelatując nad Wisłą słyszeliśmy już przez radio głosy pilotów meldujących swe odejście na trasę pierwszego etapu. To ci wszyscy, którym organizatorzy wyznaczili wcześniej szczyt startu. My nadrobiliśmy tyle czasu, że mogliśmy jeszcze wylądować na lotnisku, aby nie marnować paliwa na bezcelowe latanie.

Rajdy samolotowe nie mają nic wspólnego z wyścigami. Nie ma w nich także prób szybkości jak w imprezach samochodowych. Każdy typ samolotu ma swoją określoną prędkość przelotu, którą może rozwijać nawet w najbardziej niekorzystnych warunkach. Organizatorzy zawodów, wiedząc jaka załoga na jakim typie samolotu startuje, ustalają dla każdego czasu startu, prędkość przelotu i czas przelotu poszczególnych odcinków i całej trasy. Prędkość ta jest bezwzględnie egzekwowana przez sędziów, za każde przekroczenie limitu czasu „nagradzających” załogi odpowiednią liczbą punktów karnych. Na pozór więc wydawać by się mogło, że nie ma żadnych trudności. Dla naszego „Gawrona” prędkość ta wynosiła 120 km/godz., dla „Wilg”, których wśród 28 startujących w rajdzie samolotów było najwięcej — 140 km/godz. My mieliśmy ułatwione zadanie, jako że — wiadomo — w ciągu

minuty przelatujemy 2 kilometry. Szkopuł w tym, że ani na ziemi ani w powietrzu nie ma żadnych punktów wyznaczających dwukilometrowe odcinki. Trzeba latać na jakieś znaczniejsze punkty w terenie. W Lubelskiem nie jest to łatwe, zważywszy, iż nawet wsie potrafią się łączyć ze sobą bez żadnej wyraźniejszej granicy. Przekonał się o tym już dotakując do Lublina. A więc faworytami nie będziemy, trzeba będzie ulec miejscowym.

Kiedy wystartowaliśmy z lotniska w Radawcu niedaleko Lublina i zameldowaliśmy się przed budynkiem portu, przez radio otrzymaliśmy sygnał do otwarcia jednej z dwu kopert jakie mieliśmy z sobą. W środku zwykła kartka z powielonym tekstem, wyznaczającym punkty zwrotne i łamane w jakiejś zawijasyj trasie. A także dokładna długość poszczególnych odcinków, na podstawie których wzięłem się za przeliczanie czasu przelotu. Ryszard tymczasem wykreślał kursy na mapie, utrzymując samolot oszczędnymi ruchami sterów na trasie.

Zajął nam to wszystko może dwie, a może trzy minuty. Jak się później okazało, wartość około dwudziestu punktów dodatknych. Zając pracę, nie zauważyliśmy dwóch znaków, wyłożonych przez przewidywanych sędziów tuż za granicami lotniska.

*

Pierwsza część trasy minęła bez większych trudności. Popychani wiatrem wysłaliśmy na pierwszy punkt zwrotny nieco przed czasem, ale przecież nie w każdym miejscu musi być sędzia. Gorzej nieco z umiejscowieniem kolejnych punk-

tów zwrotnych, wyznaczanych przez wzgórza o numerach 269 i 299. Z winy powielacza „dziwiałka” na pierwszym z nich uodbił się do „trójki” i straciliśmy sporo czasu na szukanie na mapie punktu o numerze 263. Na szczęście nie znaleźliśmy i dlatego zdecydowaliśmy się uznać, że ta „trójka” musi być jednak „dziwiałką”. Nasi poprzednicy — załoga z Nowego Targu — mieli pecha. Znaleźli na mapie punkt 263 i polecili w tę stronę nie zważając, że zamiast na południowy zachód lecą na południowy wschód. Na mecie pierwszego etapu do Zamościa trafili, ale pięćdziesiąt minut po czasie.

Śmiechu z tego tytułu było co niemiara, kiedy wieczorem, podczas kolacji, jeden z sędziów opowiadał: — Patrzę, leci jakaś „Wilga” — sprawdzam numery rejestracyjne z listy, pasują, a więc nasza. Tylko, no diabla, czemu tak wcześnie? Zgodnie z planem powinni być dopiero za kilkanaście minut. Złapałem jednak czas, a oni nic, rzną dalej na pełnym gazie aż do Lublina. Nawet lotniska pod sobą nie zauważyli!

Widziałem, że Edward F. — pilot tego samolotu — najchętniej pod ziemię by się zapadł. Musiał jednak przełknąć gorzką pigułkę. Sytuacja z pewnością wesoła, ilu z nas jednak pomyślało w duchu, czy im właśnie jutro taka rola nie przypadnie w udziale?

(Ciąg dalszy jutro)

BOGDAN ZDANOWSKI

UWAGA! — ABSOLWENCI
LICEÓW OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH!
Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej —
Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu

OGŁASZA
ZAPISY KANDYDATÓW do:

Medycznego Studium Zawodowego
— Wydział Pielęgniarstwa w:

- Wągrowcu
- Krótoszynie
- Kępnie
- Śremie
- Rawiczu

oraz do

Medycznego Studium Zawodowego
— Wydział Położnych

— w Gnieźnie

na rok szkolny rozpoczynający się dnia
1 września 1974 roku.

Nauka zawodu pielęgniarki trwa 2 lata,
a zawodu położnej 2 i pół roku.

Medyczne Studium Zawodowe przyjmuje
kandydatki do 35 roku życia.

Zgłoszenia przyjmują oraz udzielają infor-
macji o warunkach przyjęcia.

— Dyrekcje Zespołów Opieki Zdrowot-
nej w Wągrowcu, Krótoszynie i Kęp-
nie,

— Dyrekcje Medycznych Studiów Za-
wodowych w Śremie (ul. Dutkiewi-
cza 5), Rawiczu (ul. Świerczewskie-
go 6), Gnieźnie (ul. Czarnieckiego
19).

Po ukończeniu nauki zapewniamy wszyst-
kim absolwentom korzystne warunki
pracy i płacy w zakładach
służby zdrowia.

3622-K1

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA
przy Wielkopolskim Przedsiębiorstwie
Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu
k. Poznania — ul. Dzierżyńskiego

PRZYJMUJE KANDYDATÓW
do klasy I

w zawodzie:

● ŚLUSARZ

● ELEKTROMONTER

Nauka trwa 3 lata, czas nauki wlicza się
do czasu pracy w przedsiębiorstwie.

Warunkiem przyjęcia do klasy pierwszej
jest ukończenie 8 klas szkoły podstawowej.

Wynagrodzenie:

- w I roku 150,— do 260,— zł mies.
- w II roku 320,— zł mies.
- w III roku 3,25 zł/godz. i premia
do 25 proc. wynagrodzenia miesięcz-
nego.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat szkoły,
każdy dzień tygodnia od godz. 7 do 15.

1255-K2

W dniu 26 czerwca 1974 r. zmarł nagle
mój drogi mąż, brat, wujek, szwagier
i zięć, w 71 roku życia, śp.

LEON GIELNIK

ppor. WP,
powstaniec wielkopolski i śląski,
członek ZBoWiD.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm.
o godz. 8.30 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim żalu pograżona
żona
Poznań, Małeckiego 27. 33957g

Dnia 25 czerwca 1974 r. zmarł długoletni
i zasłużony pracownik naszego Zakładu
Gospodarki Produktami Naftowymi w Go-
styniu

JAN WOŹNIAK

W Zmarłym stracił mi sumiennego pra-
cownika oraz ż. zliwego kolegę.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego
współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP,
pracownicy PPOPN „CPN” w Poznaniu
i współpracownicy ZGPN w Gostyniu.

4570-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
27 czerwca 1974 r. zmarł nagle, przeży-
wszy lat 53, nasz najukochańszy mąż, ojciec,
teść i dziadek, śp.

ZDZISŁAW LEMAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o go-
dzinie 9 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w smutku
rodzina

Poznań, pl. Wolności 5 m. 6a. 33965g

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLU ARTYKUŁAMI
PAPIERNICZYMI I SPORTOWYMI
W POZNANIU
ZAPRASZA
NA KIERMASZ LETNI
w niedzielę, dnia 30 czerwca 1974 r.
przy Starym Rynku w godz. 9—13.
POLECA ARTYKUŁY:
♦ papiernicze — na sezon szkolny
1974/75;
♦ rowery, sprzęt sportowo-
turystyczny, campingowy;
♦ zabawki.



4616-K1

Praca ● Nauka

Pielęgniarka, zaopiekuje
się dzieckiem u siebie w
domu (Stare Miasto). Ofer-
ty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 32502g.

Przyjmę ucznia (ce) do
krawiectwa. Zapłata, Lu-
boń 3, ul. Szkolna 7.
31434g

Kupno ● Sprzedaż

Kupię przyczepę do cią-
gnika (wywrotkę), betoniar-
kę. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 31445g.

Kupię kugutki od 5 tygo-
dnia — podać cenę. Ofer-
ty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 31372g.

Zarząd Gminnej Spółdzielni
„Samopomoc Chłopska” w Jaraczewie,
powiat Jarocin,

zawiadamia członków, którzy wyprowadzili
się poza teren działania Spółdzielni, że

WYKREŚLENI ZOSTANĄ
Z REJESTRU CZŁONKÓW.

Zarząd GS oczekuje od tych członków,
a również od spadkobierców zmarłych
członków, zadysonowania należności,
z tytułu udziałów i oprocentowania.

Równocześnie komunikuje się, że po
upływie 3 lat od momentu zawiadomienia
ich o wykreśleniu, roszczenia o wypłatę
tych należności ulegają przedawnieniu.

1230-K2

Fryzjerka damska, po-
trzebna zaraz. Witkowo,
pow. Gniezno, Park Ko-
ściuszki 6. 31463g

Pomoc do prac domo-
wych, opieki nad dziećmi,
potrzebna. Możliwość za-
mieszkania. Tel. 643-57.

31541g

Zatrudnię traktorzystę, mo-
że być rencista i pracow-
ników do ogrodnictwa.
Luboń 3, ul. Szkolna 8.
31295g

Przyjmę pracownika do
wszelkich prac w gospo-
darstwie rolnym. Janusze-
wice 29, 64-350 Granowo,
pow. Nowy Tomyśl.

31353g

Sprzedam garaż blaszany
duży, nietypowy. Zgłosze-
nia po godzinie 18. Kró-
lewny Śnieżki 3 (Ławica).
31661g

Wózki dziecięce, różne mo-
dele, wielki wybór poleca
Brzozowska, Poznań, Czer-
wonej Armii 10. 29968g

Sprzedam ciągnik Zetor
Major 3011, w bardzo dob-
rym stanie oraz talerzów-
kę zawieszoną. Adres —
wskaże „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 33722g.

Sprzedam Beryl 102, futro
karakulowe, złoty pier-
ścionek. Adres wskaże —
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 31423g.

Spółdzielnia Inwalidów „Jedność”
w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 97 E
POSZUKUJE LOKALU
o powierzchni około 40 m²
na cele przemysłowe (może być garaż z siłą)
na terenie dzielnicy Jeżyce lub Grunwald.
POSZUKUJE RÓWNIEŻ
GARAŻU dla samochodu „Nysa”
w dzielnicy Nowe Miasto lub Stare Miasto.
Zgłoszenia prosimy kierować do Działu
Administracyjnego Spółdzielni przy ulicy
Dąbrowskiego 97E, tel. 420-65, w godz. od
6.45 do 14.45. 3857-K1

Samochody

Sprzedam Syrenę 103. Hu-
sarska 8 m. 1. 33730g

Lokale

Samotny pan. poszukuje
niekierującego pokoju. O-
ferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 32814g.

Nieruchomości

Sprzedam domek gospo-
darczy do zamieszkania,
ogród, światło, woda. Zło-
tniki - Działki. Prosta 4,
za Suchym Lasem koło
Poznania (kolej, autobu-
sy). 31187g

Sprzedam działkę budow-
laną na Podolanach. In-
formacje: Nałęczowska 7.
32343g

Sprzedam działkę 2.750 m².
Kobylnica, Zwirki i Wi-
gury 23. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 31146g.

Różne

Naprawa lodówek sprę-
żarkowych. Tel. 621-15.
31191g

Warsztat usługowy — W.
Misturewicz — bezpyłowo
cyklinuje parkiety, malow-
wane podłogi — lakieruje.
Telefon 67-11-24. 33978g

Zarząd Wojewódzki
Polskiego Czerwonego Krzyża w Poznaniu,
ulica Rybaki nr 18a
POSZUKUJE GARAŻU
wys. 2,60 m — dla „Nysy”
— najchętniej w okolicy siedziby biura.
Zgłoszenia tel. na nr 539-30. 3611-K1

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Geologiczne i
Produkcji Kruszyw Mineralnych i lekkich w
Poznaniu, ul. Wawrzyńca 10a zatrudni zaraz
pracowników fizycznych

(mężczyzn lub kobiety) w Zakładzie Eks-
ploatacji Kruszywa w Obornikach Wlkp.

Wynagrodzenie wg stawek i zasad zgodnie
z Zarządzeniem nr 8 MBiPMB oraz podział
nadwyżek wg uchwały nr 125 RM.

Pracownikom zamiejscowym zapewniamy
zakwaterowanie bezpłatne w kwaterach pry-
watnych.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje Dział
Kadr i Szkolenia w Poznaniu, oraz Kierownik
Zakładu w Obornikach Wlkp. ul. Kowanow-
ska 6. 3617-K1

Spółdzielnia Pracy Spedycyjno - Transportowa
„Spedytor” w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 89 —
zatrudni zaraz —

kierowców z I i II kategorią prawa jazdy
na pojazdy ciężarowe.

Zgłoszenia w Dziale Osobowym w godzinach
od 7.15 do 15.

Warunki płacowe wg obowiązującego tary-
fikatora płac, zawartego w uchwale Rady Mi-
nistrów nr 60 § 29 z 15 III 1974 r. i uchwale
nr 40/74 Zarządu CZSP z 25. III 1974 r.

4210-K1

Zatrudnimy zaraz

rencistę ślusarza na pół etatu.

Akademia Rolnicza — Przetwórstwo Owoców
i Warzyw, Poznań, ul. Dąbrowskiego 169/171.
3908-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu
Artikulemi Papierniczymi i Sportowymi
w Poznaniu, ulica Mickiewicza 30

WYDZIERŻAWI NATYCHMIAST

POMIESZCZENIA MAGAZYNOWE

o powierzchni minimum 500 m².

Wskazana lokalizacja:

Poznań, wzgl. w promieniu 20 km.

Oferty pisemne pod adresem jak wyżej.
3907-K1

Akademia Rolnicza w Poznaniu — ogłasza
KONKURS na stanowisko DOCENTA
w Instytucie Podstaw Nauki o Żywności —
specjalność: biochemia i analiza żywności.
Do konkursu mogą przystąpić osoby posia-
dające stopień naukowy doktora habilitowa-
nego.

Kandydat przystępujący do konkursu po-
winni zgłosić w Dziekanacie Wydziału Techno-
logii Żywności AR w Poznaniu, ul. Wojska
Polskiego 28 — następujące dokumenty:

1. podanie,
2. życiorys,
3. ankietę personalną,
4. wykaz dorobku naukowego (opracowy-
wany wg wytycznych MOiSZ w dniu 30. XII
1970 r.),
5. poświadczające odpisy dyplomów ukończe-
nia studiów wyższych i uzyskanych stopni
naukowych.

Termin składania dokumentów upływa
z dniem 30 czerwca br.

Bliższych informacji w powyższej sprawie
może udzielić Dziekanat Wydziału (codziennie,
oprócz sobót) w godzinach od 9 do 14 — telefon
420-81, wewn. 127.

Uczelnia nie zapewnia mieszkania. 3836-K1

Dnia 27 czerwca 1974 r. zmarł po długich
i ciężkich cierpieniach w wieku 62 lat, śp.

MARIAN GÓRNY

mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy
ojciec, dziadek, zięć, brat i szwagier.

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o go-
dzinie 16 w Komornikach.

W smutku i cichej żałobie pograżona
rodzina

Szreniawa — Inowrocław.

Dojazd autobusem 103 z Górczyna do
Komornik. 33959g

† Dnia 25 czerwca 1974 r. zmarł, opatrzo-
ny Sakramentami św., przeżywszy lat
57, śp.

mgr ROMUALD SKÓRKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o go-
dzinie 14 na cmentarzu Miłostowo (Główna)

o czym zawiadamiają

żona, syn, siostra i rodzina

Poznań, Gdańsk, Gniezno. 33922g

† Dnia 27 czerwca 1974 r. zmarł, opatrzo-
ny Sakramentami św., nigdy nieza-
pomniany, ajtroskliwszy i pelen poświę-
ceń mąż, syn, ojciec, teść i dziadek, prze-
żywszy lat 67, śp.

ROMAN WOJCIECHOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o go-
dzinie 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

Msza św. żałobna odprowadzona zostanie
dnia 2 lipca br. o godz. 8.40 w kościele pa-
rafialnym św. Anny.

W głębokim smutku pograżona
żona z rodziną

Poznań, Głogowska 76 m. 2. 33992g

Dnia 26 czerwca 1974 r. zmarł po krót-
kiej chorobie, opatrzony Sakramentami
św., mój najukochańszy syn, brat, szwagier
i wujek

LEON JANKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o go-
dzinie 15 w Tulcach.

W smutku pograżeni
matka, siostry i szwagrowie
Krzyżownicy, Szczepankowo, Kleszczewo.
33923g

Dnia 13 czerwca 1974 r. zmarł mój naj-
droższy mąż, najlepszy tatuś, brat, szwa-
gier, kuzyn i wujek

STEFAN KANIEWSKI

W smutku pograżona
żona z córkami i rodziną

Dom żałoby, Rogoźno Wlkp.,
ul. Kotlarska 24. 33766g

† W dniu 25 czerwca 1974 r. zasnął w
Bogu, w wieku lat 90, po krótkich
cierpieniach, śp.

MARIA JANOWSKA

emerytowana nauczycielka

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o go-
dzinie 9.40 na cmentarzu junikowskim,

o czym ze smutkiem zawiadamia
rodzina

Poznań, Zakręt 2. 33989g

† Dnia 26 czerwca 1974 r. zmarła opa-
trzona Sakramentami św., nasza uko-
chana siostra, bratowa i ciocia

SEWERYNA TEMPLEWICZ
z domu SKOŁUDA

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o go-
dzinie 11.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
rodzina

33914g

TEATRY

W POZNANU

OPERA — nieczynna.
MUZYCZNY — g. 19 „Paganini”.
POLSKI — próba generalna.
NOWY — g. 19 „Wacławowa dzie-
je”.
LALKI I AKTORA — g. 10 „Baj
ki pana Bajki”.

W WOJEWÓDZTWIE

KINA

CHODZIEŻ Noteć: „Był sobie
głina” i „Przygody Robinsona
Kruzo”.
CZARNKÓW: „Trzeba zabić te
młodość”.
GNIEZNO Lech: „2001 Odyseja
kosmiczna”; Polonia: „McMas-
ters”.
GOSTYŃ: „Król Lir” cz. I i II
i „Z księgi królów”.
JAROCIN: „Audycja” i „Kos”.
KALISZ Kosmos: „Niewygodny
kochanek” i „Błąd szeryfa”.
Oaza: „Nie ma mocnych”; Stylo-
we: „Janosik”.
KEPNO: „Pojedynki na wie-
trze” i „Nieszczęścia Alfreda”.
KŁODAWA: „Samuraj i kow-
boje”.
KOŁO: „Helga” i „Urlop w wię-
zieniu”.

KONIN Górnik: „Ojciec chrzest-
ny”.
KOŚCIAN: „W kregu zła”.
KORNIK: „Dekada strachu”.
KROTOSZYN: „Prawo gwałtu”.
KRZYŻ: „Zawieszeni na drze-
wie”.
LESZNO: „Opowieść wigilijna”
i „Szpieg Szoguna”.
MIĘDZYCHÓD: „Prawo gwałtu”.
NOWY TOMYŚL: „Sekret”.
OBORNIA: „Komandosi”.
OSTRÓW Roma: „Naszym has-
łem jest walka”; Słońce: „Nie ma
mocnych”.
OSTRZESZÓW: „Królów Dzie-
kiego Zachodu”.
PIŁA Iskra: „Syn Godzilli”; Ko-
ral: „Mania wielkości”; Sokół:
„Simon Bolivar”.
PLESZEW: „Zbrodnia jest zbrod-
nią”.
RAWICZ: „El Dorado”.
ROGOŹNO: „Sekret”.
SŁUPCA: „Klute”.
SREM Klubowe: „Bitwa w wa-
wozie”; Słonko: „Monolog”.
SRÓDA: „Klute”.
SZAMOTULY: „West Side Sto-
ry” i „Serafino”.
TRZCIANKA: „Królów Dziekie-
go Zachodu”.
TUREK: „Gracz” i „Przygody
Robinsona Kruzo”.
WAGROWIEC: „Smak zemsty”.
WOLSZTYN: „El Dorado”.
WRZEŚNIA: „Doktor Popaul”.

W POZNANU

FOTOPLASTIKON — g. 13-18
„Afganistan”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 Koncert
symfoniczny: Orkiestra Symf. i
Chór Chłopięcy i Męski PFP, so-
listy: A. Gustowska (sopran), B.
Figas (alt), M. Szymański (tenor),
P. Liszkowski i J. Gruszczyński
(bas), dyrygent — S. Stulgrosz.

RADIO

PROGRAM I: 7.35 Dzień dobry,
kierowco; 7.40 Takty i minuty;
8.05 U przyjaciół; 8.10 Melodie na-
szych przyjaciół; 8.25 „Osoba” —
fragm.; 8.35 Śpiewa zespół „Ga-
węda”; 9.05 Refleksy; 9.10 Waka-
cje z muzyką; 9.30 Berlin z me-
lodii i piosenki; 9.45 Zespół Rozgł.
Opolskiej pod dyr. E. Spyrki; 10.08
Non-stop instrumentalny; 10.30 La
to z Radiem; 11.50 Nie tylko dla
kierowców; 12.25 Katowice na mu-
zycznej antenie; 12.40 Klub Rol-
nika — rolnikom; 13 Gra Bydgos-
ka Kapela Ludowa; 13.30 Z fono-
teki młodych; 14 Ze świata nauki
i techniki; 14.05 Z mikrofonem
przez rzeszowską wieś; 14.30 Sport
to zdrowie; 14.35 Wakacje z mu-
zyką; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Wa-
kacje z muzyką; 15.45 Radiowa
skrzynka muzyczna; 16.10 Muzycz-
ny turniej miast — Budapeszt;
16.30 Aktualności kulturalne; 16.35
Muzyczny turniej miast — Paryż;
17 Radiokurier; 17.20 Mistrzowie
jazzowej klawiatury; 17.40 Konc.
z przebojem w 3 wersjach; 18 Mu-
zyka i Aktualności; 18.25 Reporta-
ż z festiwalu piosenki w Opolu;
19.15 Zespoły dźwiękowe; 19.
Z księgarskiej lady; 20 Fel. lit.;
20.10 Muzyka rozrywk.; 20.20
XII Krajowy Festiwal Polskiej
Piosenki w Opolu; 21.20 Dziennik
Wieczorny (w przerwie konc.);
22.48 Miniatury muzyczne; 23.05
Korespondencja z zagranicy; 23.10
Zielony karnawał; 0.05 Kalendarz
Kultury Polskiej; 0.10 Program
nocny z Gdańska.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 8, 9, 10,
12.05, 15, 16, 19, 23, 24, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.45 Muzyczny
tydzień Poznania; 7.55 Nowości
Wyd. Poznańskiego; 8.35 My-74;
8.45 Muz. spod strzechy; 9 Przed
startem na wyższe uczelnie (kie-
runek humanistyczny); „Prze-
wróć stronę historii”; 9.20 Łódzki
kolowrotek muzyczny; 9.40 Dla
przedzłotki; „Czy pamiętasz?”; 10
Czytamy klasyków — fragm. pow.
W. Reymonta pt. „Komediantka”;
10.30 Muz. opowiadania; 11 Przed
startem na wyższe uczelnie (kie-
runek geograficzno-ekonomiczny);
„O migracjach dawnych i no-
wych” — aud. doc. dr. W. Kusin-
skiego; 11.20 Gra Fats Waller; 11.35
Postęp w gospodarstwie domo-
wym; 11.45 Od Tatr do Bałtyku;
12.05 Aud. dla dzieci pt. „Po kon-
kursie”; 12.20 W rytmie mazura;
12.30 Czas dobrych gospodarzy;
13 Przed startem na wyższe ucze-
lnie (nauka o smoleńszczyźnie); „Ro-

Na przykład w Nowotomyskiem

Więcej wody dla rolnictwa

Intensyfikacja rolnictwa i rozwój hodowli zwierzęcej wy-
magają dużo wody. Tam, gdzie w gospodarstwie nie trzeba
kreć kory przy studni czy machać ramieniem pompy, a
wystarczy tylko odkręcić kurek, efekty hodowlane przycho-
dzą szybko. Niestety, zaopatrzenie wsi w wodę wciąż jest
jeszcze niewystarczające. Na zebraniach wiejskich wśród
wielu wysuwanych postulatów ludność na pierwszym miej-
scu stawia rozwiązanie problemu wody.

Są powiaty w województwie
poznajskim, jak gostyński,
kościański czy krotoszyński,
gdzie dotarcie do źródła głębi-
nowych jest niezwykle trud-
ne, a ogólne zasoby wody ma-
ją. Powiat nowotomyski nato-
miast jest w szczęśliwej sy-
tuacji — zasoby wód głębi-
nowych w zupełności wystar-
czą do zaspokojenia potrzeb
towo-gospodarczych. Rozpo-
wadzenie ich siecią wodocią-
gów limitują jednak zbyt skro-
mne w stosunku do potrzeb środ-
ki. Nie znaczy to jednak, że nie
szuka się możliwości przyspie-
szenia tych prac i w ogóle roz-
wiązania problemu gospodar-
ki wodnej powiatu. Szeroko po-
pieraną są przez instancje
PZPR i ZSL oraz ZSMW wszel-
kie inicjatywy ludności, doty-
czące podejmowania czynów
społecznych, na rzecz zwodo-
ciągowania wsi. W tym roku
przy udziale mieszkańców pow-

stają wodociągi we wsiach Do-
bieżyn, Dakowy Mokre, Sło-
cin. Nowe ujęcia wody wyko-
nane zostaną także w PGR
Niegołowo, Michorzewo, Wąso-
wo i Stary Tomyśl.

Przy projektowaniu nowych
urządzeń wodociągowych
uwzględniane są potrzeby ca-
łej wsi na podstawie danych o
aktualnych rozmiarach i per-
spektywicznych możliwościach
produkcji hodowlanej i roślin-
nej. Powiatowy Zarząd Gospo-
darki Wodnej i Melioracji opra-
cował kompleksowy program
zaopatrzenia rolnictwa i wsi w
wodę, który zakłada, że wszyst-
kie wsię zwarte zostaną zwo-
dociągane do roku 1990, a
PGR-y i jednostki społecznie
ne o 10 lat wcześniej. Biorąc
pod uwagę dotychczasowy
przebieg prac ujętych w pro-
gramie na lata 1973-1975,
można żywić nadzieję, że ter-
miny oddania do użytku tych
inwestycji uda się przyspie-
szyć.

Jednym z ważnych źródeł
poprawy bilansu wodnego jest
budowa zbiorników retencyj-
nych oraz przystosowanie sta-
wów do celów małej retencji i
ochrony przeciwpożarowej. Te-
go rodzaju prace prowadzone
są w pow. nowotomyskim kon-
sekwentnie. W ciągu trzech
pierwszych lat bieżącej 5-
latki odbudowano tu 14 sta-

Młodzi strażacy w akcji

Mimo brzydkiej pogody, 17
młodzieżowych drużyn pożar-
niczych startowało w Powiato-
wych Zawodach Sportowo-Po-
żarniczych, rozegranych na
boisku obornickiej „dwójki”.
W ich programie znalazła się
musztra, ćwiczenia alarmowo-
bojowe i egzamin teoretyczny.
Impreza potwierdziła wysoki
poziom sprawności i przygoto-
wania młodych strażaków do
walki z „czerwonym kurem”.
Najlepsze drużyny oraz ich o-
piekunowie i dowódcy otrzyma-
li nagrody. (bop)

Odpoczynek w parku

Pięknie jest w parku im. T.
Kościuszki w Lesznie. Można
odpocząć w nim po trudach
dnia.
Fot. — H. Kamza



la partii” — aud. z udz. prof. A.
Czubickiego; 13.20 Padre Antonio
Solera: Podwójny konc. organowy
G-dur nr 3; 13.35 „Zatopienie stat-
ku Thielbeck” — gawęda; 13.55 Mi-
ni przeglad folklorystyczny — Ru-
munia; 14 Więcej, lepiej, taniej;
14.15 Tu Radio Moskwa; 14.35 Kon-
cert z nagrań Ork PR i TV w
Krakowie; 15 Radioteria; 15.40
Amatorskie zespoły przed mikro-
fonem; 16 Alfa i Omega; 17.25 Aud.
oświatowa z cyklu: „Człowiek i
środowisko przyrodnicze”; 17.40
Aud. sport. „Kobylnicki SKKT”;
17.50 Radioexpress; 17.55 Pozn.
konc. żyć; 18.40 Zmiana skali;
19 Gra „Grupa Ossian”; 19.15 Je-
zyk angielski; 19.30 Konc. z na-
grań Ork i Chóru Filadelfijskiego
(stereo); 21.50 Wiadomości sport.;
22 Magazyn studencki; 23 Nowości
Polskiego Wydawn. Muzycznego;
23.35 Co słychać w świecie; 23.40
Country blues.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30,
6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30,
21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Historia z
dna butelki; 7.40 Muzyczna zega-
rynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.35
Galopem przez country and wes-
tern; 9 „Jokohama” — odc. 6; 9.10
Orkiestra w studiu filmowym;
9.30 Nasz rok 74; 9.45 Poranne ope-
rowy; 10.15 Język niemiecki; 10.35
Dzień jak co dzień — magazyn
11.45 „Skazani na sukces” — odc.

31; 12.20 „Mr Paganini” śpiewa
Giulio Ciocheli; 12.25 Za kierow-
ni-; 13 Na 10dzkiej antenie; 15.10
„Karnawał w Rio” — szkoła sam-
by; 15.30 Rodzina Pospejszyskich;
15.50 Gra i śpiewa zespół Los
Lucas; 16.05 Drugie narodziny mia-
sta — Powroty — gawęda dr. Ja-
na Górskiego; 16.15 Jazz i piosen-
ka na eksport; 16.45 Nasz rok 74;
17.05 „Jokohama” — odc. 7; 17.15
Kiermasz płyt; 17.40 Radio dla ka-
dego; 18 Muzykalny detektyw;
18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45
Tylko po hiszpańsku; 19.05 Pow.
w wyd. dżw. „Niezwyciężony”;
19.35 Muz. poczta UKF; 20 Pastisze
Panajota Bojadziejewa; 20.10 Blues
wczoraj i dziś; 20.35 Prosimy czę-
ściej — J. Pietrzak; 20.50 Ilustrowa-
ny Magazyn Autorów; 21.50 Opera
G. Donizettiego: „Anna Boleyn”;
22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów
— zespół Jethro Tull; 22.15 Trzy
kwadransy jazzu; 23 C. Wollejo
przedstawia „Pamięć i wiatr” An-
toniego Słonimskiego; 23.05 Kon-
cert tylko dla melomanów; 23.50
Na dobranoc śpiewa Kris Kristof-
erson.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30,
13.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TTR — Bo-
tani-; Powtórzenie i przysto-

W Sierakowie zapomniano o sezonie

Jak co roku, już w czerwcu jawiło się w Sierakowie spo-
ro wczasowiczów. Tym, którzy wybrali tylko pierwszą poło-
wę miesiąca na wypoczynek nad jeziorami Jaroszewskim
lub Lutomskim, aura spłatała psikus. Lalo codziennie i to
niemalo...

Gorzej jednak, iż ten uroczy
skądinąd zakątek Wielkopols-
ki jest niemal zupełnie nie-
przygotowany do tegorocznego
letniego sezonu wypoczynko-
wego. Jedyna, z prawdziwego
zdarzenia restauracja w tym
rejonie jest „Słoneczna” nad
Jeziorom Jaroszewskim. Mimo
jednak, że trwa trzecia deka-
da czerwca, ciągle jeszcze znaj-
duje się ona w remoncie i w
rozbudowie. Nie widać, aby
ktokolwiek przejmował się
tym „drobiazgiem”. Prace prze-
biegają słomazarnie, choć
obserwują je przebywający w
Sierakowie wczasowicze.

Mówiono nam, że restaura-
cja zostanie otwarta chyba 1
lipca br. Śledząc zółwie tem-
po robót — śmiemy w to
wąpić. Na dodatek „Sanepid”
zabronił nawet dowożenia go-
towych posiłków do starej
części restauracji. Była to, nie-
stety, decyzja słuszna. Jakież
pozostaje wyjście wczasowi-
com, spośród których wielu
przyjechało nad te dwa piękne
jeziora z małymi dziećmi?

Mogą się żywić w Ośrodku
TKKF znajdującym się praw-
nie o kilometr od campingu
nad Jeziorom Jaroszewskim.
Tam jednak trzeba brać hur-
tem śniadania, obiady i kola-
cje. Co gorsza, nie wolno po-
siłków przenosić. Stąd dorośli,
czekając na dzieci, stają i ma-
łe dzieci muszą odbywać codzien-
nie kilkukilometrowe piesze
wędrowki, bez względu na po-
godę. A teren naokoło jest roz-
kopany, zakłada się kable,
przeprowadza rury kanaliza-
cyjne. To wszystko chyba po-
to, aby „wypoczywający” nie
zapomnieli, że przyjechali
przeważnie z dużych miast,
gdzie wykopki są zjawiskiem
powszednim.

Jest jeszcze i drugi lokal ga-
stronomiczny we wspomnia-
nym rejonie. Niewielki bar sa-
moobsługowy znajdujący się
tuż przy osiedlu domków cam-
pingowych od strony Jeziora
Lutomskiego. Ale i tam jedy-
nie dowozi się posiłki z siera-
kowskiego GS. Brak odpowied-
nych urządzeń w barze nie
pozwala nawet na utrzymanie
odpowiedniej temperatury dań
serwowanych stojącym w dłu-
gich kolejkach konsumentom.
Samo określenie „bar” jest w
tym przypadku fikcją, można
by to z powodzeniem nazywać
„punkt wydawania strawy let-
niej”.

Na koniec jeszcze jedna spra-
wa. W ośrodku wypoczynko-
wym nad Jeziorom Jaroszew-
skim znajduje się kiosk spoży-
wczy, bez którego pobyt w
tym rejonie byłby chyba w
ogóle niemożliwy. Dlaczego jed-
nak dość często mleko jest tam
dowożone z opóźnieniem? Po-
winno być od godz. 7, o której
kiosk jest otwierany.

Pogarszanie się warunków
wypoczynku w Sierakowie,
zwłaszcza od strony bazy ga-
stronomicznej, obserwujemy
od kilku lat. Oczekujemy szyb-
kiej i skutecznej interwencji
miejscowych władz oraz Wy-
działu Handlu i Usług Urze-
du Wojewódzkiego. Sama oko-
lica, choćby najpiękniejsza, nie
wystarczy.

A. K.

Uczymy się zawodu

Szkoły dla rolników

W Wielkopolsce trwają za-
pisy do zasadniczych szkół rol-
niczych, których ukończenie
uprawnia do nauki w trzylet-
nim technikum rolniczym.
Szkoly te dysponują 6 900 miej-
scami, przy wielu z nich są
internaty, uczniowie mogą o-
trzymać stypendium, na podob-
nych zasadach jak w innych
typach szkół zawodowych.
Jedną z takich dwuletnich
Zasadniczych Szkół Rolniczych
znajduje się w Skierszowie
pod Gnieznem, w ładnie urzą-
dzonym pałacyku. W interna-
cie może pomieścić się ponad
40 zamiejscowych uczniów. W
następnym roku szkolnym
dysponuje on miejscami dla
trzech klas pierwszych (około
120 osób). Obecnie trwają za-
pisy.

Szkola ma za sobą blisko 10-
letnią tradycję. Można w niej
zdobyć nie tylko kwalifikacje
rolnicze. Uczniowie poza pro-
gramem uzyskują prawo jazdy
na ciągnik, samochód i mo-
tocykl; w nowym roku szkol-
nym wprowadzi się po raz
pierwszy zajęcia z gospodar-
stwa domowego dla dziewcząt.
Zajęcia zawodowe odbywają
się w gospodarstwach Kombi-
natu Żydowo i w POM Gniez-
no.

Dla przedłużenia nauki pla-
nuje się otwarcie w lutym
1975 roku 3-letniego techni-
kum rolniczego; zajęcia odby-
wałyby się po południu w lo-
kalach skierszowskiej szko-
ły. Jej absolwenci będą mieli
okazję uzyskać świadectwa
dojrzałości. (emp)

odpowiedzi

Marcin N. — W zasadzie emery-
tura lub rent inwalidzki wypła-
ca się tylko temu, komu została ona
przyznana. Jeżeli jednak nad taką
osobą sąd ustalił opiekuna, to i ten
może podjąć pieniądze. (1898)

wów (m. in. w Posadowie,
Granowie, Grodzisku, Lwów-
ku, Sątupach); w tym roku
Powiatowy Związek Spółek
Wodnych zajmie się stawami
w spółdzielni produkcyjnej
Rudniki i we wsi Dakowy
Mokre. Koszt tego przedsię-
wzięcia oblicza się na około
200 tys. złotych. Kombinat
PGR Ptaszkowo poszedł
jeszcze dalej: mianowicie po-
uporządkowaniu stawów, znaj-
dujących się na terenie podleg-
łych gospodarstw, zamierza je
zarybić.

Dotychczasowy pomysły
przebieg prac nie stanowi jed-
nak gwarancji, że w latach na-
stępnych utrzymanie zostanie
obecne tempo. PZSW w No-
wym Tomyslu boryka się bo-
wiem z brakiem rąk do pracy.
A pierwszeństwo przed porząd-
kowaniem stawów ma przecież
konserwacja urządzeń typowo
melioracyjnych. Ponadto robo-
ty utrudnia brak odpowiedniej
go sprzętu. Samymi łopatami i
spychaczami nie wszystko uda
je się wykonać; przydałaby
się koparka, jej koszt — około
pół miliona złotych — przekra-
cza jednak możliwości finan-
sowe Powiatowego Związku
Spółek Wodnych. (zd)

W Wolsztynie

Wakacje dla 2500 dzieci

Wydział Oświaty, Wychowania i Kultury Urzędu Powiato-
wego w Wolsztynie dobrze przygotował się w tym roku do
zapewnienia letniego wypoczynku dzieciom.

Na terenie powiatu wolsz-
tyńskiego zorganizowane będą
kolonie: wyrównawcza w Cho-
bieniach dla 80 uczestników,
zuchowa dla 50 oraz półkolo-
nie w Wolsztynie — WSS „Spo-
łem” i Rakoniewicach — PGR
dla 210 dzieci.

Nie tylko dla pań

11 000 członków liczy od-
dział WSS-Społem w Ostro-
wie. Szczególnie aktywnie dzia-
ła istniejący od lat ośrodek
„Praktyczna Pani”. Świadczy
on różnego rodzaju usługi, pro-
wadzi także poradnictwo w za-
kresie dziewiarstwa i szycia.
W 20 kursach doskazywania za-
wodowego uczestniczyło ponad
900 osób, a w 250 pokazach ra-
cjonalnego żywienia, estetycz-
nego podawania potraw na stoł-
 — 4200. Ośrodek udziela
również korepetycji dla mło-
dzieży szkolnej. Duża frekwen-
cja cieszą się kółka zaintereso-
wań: fotograficzne, plastyczne,
filatelistyczne i modelarskie.
„Praktyczne Panie” zamierza-
ją także organizować pokazy
mody sezonowej, konkursy kos-
metyki oraz fryzjerstwa. (tl)

Obóz szkoleniowy

ZP ZSMW w Ostrowie zor-
ganizował w Antoninie dla 100
aktywistów młodzieżowych
7-dniowy obóz wypoczynkowo-
szkoleniowy. Oprócz szkolenia
społeczno-politycznego ucze-
stnicy zajmowali się sportem,
rekreacją i turystyką. Na obo-
zie intensywnie trenowała tak-
że sekcja łaskarska LZS „Zie-
loni” z Ostrowa. (tl)

wanie do egzaminu; 7.05 — TTR
— Mechanizacja rolnictwa — Pow-
tórzenie; 10 — „W upojonym ry-
tmie tanga” — fab. film rum.
(kolor); 16.30 — Dziennik (kolor);
16.40 — Dla dzieci — „Pora na Te-
lesfora”; 17.20 — „Wychowanie fi-
zyczne recepta na zdrowie”; 17.45
Dla młodzieży — „Propozycje plas-
tyczne”; 18.15 — „Teleskop”; 18.30
— „Panorama” — tygodnik public.
(kolor); 19.10 — Przypomnimy,
radzimy; 19.20 — Dobranoc i Dzie-
nik (kolor); 20.20 — XII Krajowy
Festiwal Polskiej Piosenki — „Opo-
le 74” — „To śpiewa młodość”.
Reż. — Janusz Rzeszewski (kolor
— Opole); w przerwie ok. 21.20 —
Wiadomości sportowe; 22.35 — „Jed-
na z wielu” — rep. filmowy. Sce-
nariusz — M. i R. Wójcikowie; 23.05
— Dziennik (kolor).

PROGRAM II: 16.55 — Język ro-
syjski, 1. 36; 17.20 — Przez muzykę
ne XXX-lecie; 18.05 — „Adiutant
jego Ekscelencji”, odc. I — sensa-
cyjny film serijny prod. rad.;
19.20 — Dobranoc i Dziennik (ko-
lor); 20.20 — Ekran wspomnień;
„Powrót” — film fab. prod. pol-
skiej. Reż. — J. Passendorfer; 22
— Język rosyjski, 1. 36 (now.);
22.25 — 24 godziny (kolor); 22.35
— TEST — Telewizyjny Słownik Eko-
nomiczny.

Goście z NRD

Ostatnio bawiła w Ostrowie
przez 3 dni delegacja organiza-
cji masowej Gesellschaft fuer
Sport und Technik (GST) z
Cottbus i Senftenberg (NRD)
(odpowiednik naszej Ligi Obro-
ny Kraju).

Goście zwiedzili sale i obiek-
ty sportowe oraz urządzenia
do sportów obronnych. Brali
również udział w rozgrywa-
nym trójboju obronnym LOK,
w którym uczestniczyło ponad
200 osób z 10 powiatów woje-
wództwa poznańskiego. Pod-
czas pobytu goście niemieccy
spotkali się w Zarządzie Zakła-
dowym ZMS przy ZNTK z tam-
tejszą młodzieżą zrzeszoną w
ZMS-ie i LOK-u, gdzie doko-
nano wymiany poglądów i do-
świadczeń. (tl)

Prace rzeźbiarskie dla Kalisza

Około 3 tygodni bawić bę-
dą w Kaliszu pod kierownict-
wem plastyka doc. Andrzeja
Niekrasza studenci częstochow-
skiej Wyższej Szkoły Pedago-
gicznej.

W ramach praktyki studen-
ci zapoznają się z życiem i his-
torią miasta oraz regionu. W
tym czasie wykonają oni dla
Kalisza kilkanaście prac rzeź-
biarskich z tworzywa cerami-
cznego.

Wypalanie prac odbywać się
będzie w piecach kaliskich
Zakładów Ceramiki Rudowla-
nej. (g)